

Jan Sztudynger
PIÓRKA ZNALEZIONE
Jan Sztudynger
'piórka znalezione

???

Trudno ?? będzie rozstać się ze światem Był mi oprawcą i... tematem!

?^???

> * *

Nad znikomością i szaleństwem Spraw ludzkich zamyślony, Kamyki zbieram małe O kształtach niewyśnionych.

Leżą nad brzegiem morza, Wśród sporu fal i piasku, Pełne są dziwnych kolorów, Mnie tylko widnego blasku.

Zbieram je skacząc przez głazy, Chyląc się w różne strony, Nad znikomością i szaleństwem Spraw ludzkich zamyślony.

POCAŁUNEK MUZY

Od dawna jestem z muzą na ty,

Jak wiatr, jak obłok,- jak święty,

Ja do niej szepczę: — Pocałuj mnie, muza! —

A ona do mnie: — Durniu, szukasz guza? —

Ja do niej szepczę: — Całuj, nie bądź taka! —

A ona do mnie: — Durniu, chcesz kopniaka? —'•

Uważa jeszcze muzę za pochlebcę,

Gdy: — Nie pieprz, durniu! — tak do niego szepce.

SCHODZIŁEM Z DROGI

Schodziłem z drogi jaśnie panom, Schodziłem z drogi chuliganom,

8

Schodziłem pieszym i pojazdom, Wschodzącym, spadającym gwiazdom; Wszelkim pochodom, wszelkim zgiełkom, Przed zbytkiem światła i przed mgiełką. Więc dotąd żyję, przyjacielu, I może kiedyś dojdę celu...

NO, CIESZŹE SIĘ!

Nie pytaj się starości,

Gdzie masz złożyć swoje kości —?

Nie pytaj, bo cóż stąd przyjdzie tobie,

W jakim legną grobie

I sposobie.

Nie pytaj, jaka zdusi cię choroba,

Czy cię powali na kolana oba,

Czy też przyjdzie śmierć zniecka,

Jak nieproszona przeprowadzka... "

Ciesz się z promiennego słońca,

Ciesz, że nie zdradza cię małżonka,

Bo już od stuleci

Nikt na nią nie leci.

Ciesz kwiatem, który rozkwita,

A o metrykę tych, którym kwitnie, nie pyta.

Ciesz ciepłem przypiecka,

Ciesz uśmiechem dziecka,

Ciesz tym, że cieszyć nie ma się przyczyny,
Ciesz, że głów innych ozdobą wawrzyny,
Ciesz każdą klęską, każdym smutkiem, zdradą,
Ciesz, że cię żywcem już do grobu kładą,
Bo oswajają cię z myślą o kresie...
No, ciesze się!!

9

NO I ??':

Minęła młodość chmurna i 'górna, Została starość durna i bzdurna. No i co?
Nie wiem: dlaczego? I nie wiem: po co? Na świat wychodzę jedynie nocą. No i co?
Miałem wzniosłości i ideały, Ale zwietrzały, ale sparciały. No i co?
Łacinę mieszam co drugie słowo, Ciemności schlebiam, że jest laurową. No i co?

10

Odprowadziwszy słabych na stronę, Silniejszych zawsze biorę w obronę. No i co?
Na ludzi patrzę sową i wilczkiem, Chwałę z jazgotem, a kąsam milczkiem. No i co?
Do dupy włożę z miną tak dumną, Jakbym się stawał nieba kolumną. No i co?
Wiecznie trwać będę. Tak szumnie ręczę, No a przemijam szybciej niż tęcze. No i co?
Po każdej zdradzie i przewrotności Składam przysięgi stałej wierności. No i co?
Głoszę zuchwale szlachetne hasła,
A dbam, by chlebuś nie był bez masła.
No i co?

Choć się niesławą krztuszę i dławie, W pozornej sławie chodzę jak pawie. No i co?
Choć w głębi duszy złorzeczę światu, Na pozór wnoszę tysiąc wiwatów. No i co?
Bliźniemu mówię: — pójdz do mnie, bracie Wypinam dynię i ściągam gacie. No i co?
Wyście mnie za to kłać nie powinni, Chyba że wy jesteście inni?! No i co?

U

OKRĘCIKI MARZEN

Chmurki, chmurki znajome, okręciki marzeń,
Nie chcę innych wywyższeń, nie chcę innych zdarzeń,
Chcę leżeć w niebo twarzą i wędrować z wami,
Bo mi dobrze tak z niebem, chmurką i myślami...

JUŻ LADA DZIEŃ

Już lada dzień Skowronek się ukaże, I porwie w blask Zimowych pól pejzaże.

Uniesie je

Jak kwiatów pęk ku górze,

Rozgrzeszy je

Dopiero hen... w lazurze.

DO SKOWRONKA

Nie poderwiesz ziemi do nieba, Podrywaczu maleńki, Ziemią kończyć potrzeba
Najwznioślejsze piosenki!

INACZEJ

Inaczej w szczerym polu skowronek nuci,

A inaczej przy lesie, gdzie las śpiewu uczy

I leśni koncertanci. Bardzo się zdumiałem,

Choć też śpiew mój zależnie od druhów — zmieniałem...1

12

ROZŁĄKA

Czy wiesz, jak pachnie polska łąka Pod strażą nieba i skowronka? Jaki ma gorzki
smak — rozłąka!!

WIATR

Szczęśliwe drzewa:

Wiatr dla nich, o nich i w nich śpiewa.

ZAPACH SIANA

Dla nich, nie dla traw jest rozkoszą, Kiedy kosiarze ją koszą.

DO MOTYLA

— Odrzuć skrzydła — prosiły kwiaty... Niewierny, kto skrzydlaty!

DRZEWA UMIERAJĄ STOJĄC

A ja umrę klęcząc...

Przed trawą zieloną, przed różą, przed tęczą!

ODDAM

Oddam pół wieku sławy — Za kolor wiosennej trawy!

13

SKŁAD

Same blizny, same rany —*

I jakoś z tego jestem poskładany..;

WYBÓR

Wolę być fiołkiem gdzieś na boku, Niżeli różą — w środku rynsztolii.

POEZJA

Wszystko, co chodzi, biegnie, lata, ' Jest poezją — bo wolnością świata!

CZUŁEM SIĘ KRÓLEM

Czułem się królem, młodzieńcem, adonisem,

Spojrzałem do zwierciadła,

No i... korona z głowy mi spadła!

GÓRY

Góry dalekie — jak sine śliwy, Patrząc — już czuję się szczęśliwy!

LEK BLASKU

Czy patrzę w słońce, czy na różę, Dla bezpieczeństwa oczy mrużę.

14

EFEKT

Efekt życiowych burz, Zerwane płatki róż.

NA SZCZYCIE

Jeżu, kaktusie, różo, kiedy ogłosicie

Kongres kolczastych na najwyższym szczycie?

SPÓŹNIONA WIEDZA

Dopiero smutek jesieni Radość wiosny oceni.

SŁOWIK I ŻABY

Ja śpiewam sam. A hurma — Chór ma!

ROMANS

Smutno się skończył romans z różą, . Dawiała mało, chciała dużo...

TWÓRCZOŚĆ POETY

Czasem jedną stronicę

Stu kwiatów miodem sycę...

15

DALEKA DROGA

O, jakże droga daleka — Od człowieka do człowieka...

.0 SWOIM SERCU

Zegar w kieszeni, serce w piersi tyka, Jak długo będzie współgrać ta muzyka?

ŚMIERĆ DO MNIE PRZYSZŁA

Śmierć do mnie przyszła w nocną ciszę

I rzekła: — „Ja cię pokołyszę!”
Ale świt błysnął niespodzianie
I spłoszył śmierć — niedobrą nianię.

16

» ?- *

Gdy umrę, piszcie: „Po życiu szczęśliwym” -Wstrętny nekrolog mi w tonie
płaczliwym!

OBLICZE TĘSKNOTY

Uporczywiej od knota Pali się we mnie tęsknota.

DRAŻNIENIE,

Zmartwienie kropelkami w serce ludzkie ciecze, A przecież nie jest skałą — to
serce człowiecze!

SĄ TRUDNOŚCI

Gdy piła trafi na sęka, Zmienia się jej piosenka.

ŻONIE NA POCIECHĘ

Gwiazd milion. Słońce jedno, Przy którym gwiazdy bledną.

NIE ŚCIAGAJ

Nie ściągaj mitu

Z błękitu,

Podrze na ziemi butki z aksamitu.

?

SKRZYDŁO

Kiedy mi życie mierzło i brzydło, Zawsze chowałem głowę pod skrzydło.

SZCZĘŚCIE ZNALEZIONE

Szczęście znalazłem, ale jedynie W bzie i w koniczynie...

NAJCENNIEJSZA MUZYKA

Jedną muzykę ponad inne cenię: Zgodne dwu dusz współbrzmienie.

BYŁO

Było, minęło i nie wróci,

I tylko głupiec daremnie się smuci.

NIEPOPRAWNY

Dawno mi już minął wrzesień,

A ja wciąż wiosną nazywam jesień!

LUSTRO

Raz cię lustro zasmuci, Raz cię zauroczy —:,

18

Niełatwo z sobą samym Zostać w cztery oczy.

NAUKA SZCZĘŚCIA

Motyłu, ja bym ciebie szczęścia uczyć mógł,

Tobie pył potrzebny kwiatów — mnie starczy pył dróg...

NADE WSZYSTKO

Nad wszystko sobie cenię: Zadumę, zachwyt, milczenie...

19

NIESTETY

Niestety, rzadko koło zdarzeń Obraca siła naszych marzeń!

DNI

Dni mnie oszukały, Znienacka w lata się zmieniały.

DO WNUCZKI

Mijają lata. Nie wierzy mi, Bo jej mijają dopiero dni.

GDY SIWY ŚNIEG

Gdy siwy śnieg na głowę prószy, Przynajmniej w górę trzymaj uszy...

BRUDERSCHAFT

Snujesz się za mną, wierny cieniu, Może będziemy po imieniu?

STARUSZKOWIE

Wiosną zachwyceni — Zapominają o czarach jesieni!

20

Nic tak serca nie studzi, Jak poznawanie ludzi.

21

ZYCIE

Miecz Damoklesa — Nad piętą Achillesa...

LEKI

Czasem się wielkie serca leczą — Małą rzeczą...

RAŹNIEJ

Zawsze człowiekowi różniej, Kiedy nie ma wyobraźni.

CIERPIENIE

Cierpienie gniotąc nas, Człowieka zmienia w głaz.

LUBIĘ WIECZORNĄ GODZINĘ

Lubię wieczorną godzinę — Odpływam w mrok i w mroku ginę...:

DOBROCZYNNY PARAWAN

Od zgróż i ohyd świata trzyma nas z daleka — Dobroczynna powieka.

22

UŁUDA

Chociaż na szaro życie robi ludzi, Człowiek się nadal kolorowo łudzi.

NIE UFAJ

Kiedy się czujesz prochów pełną urną, Nie ufasz wtedy szczudłom i koturnom.

POGROM

I małość świata, i jego ogrom, Jednak dla serca pogrom.

ŁATWIEJ

Łatwiej się zrastają bliźny, Gdyś je poniósł dla Ojczyzny.'

ŁĄKI ZIELONE

Nie spieszno mi na tamtą stronę, Tu łąki takie zielone...

JUŻ CZEKA

Już czeka na to Bóg, Bym pył otrzepał z nóg, Lecz kusi tyle dróg — Jakżeby
ustać mógł?

23

NIESTETY

Godziny, dni, miesiące miną — Kwitnące ciało stanie się ruiną...

TRUD

Trud ponad siły:

Znosić i wznosić nowe mogiły!"

RETARDIERENDE MOMENTE

Duszy już spieszno do finału, Ale wytłumacz to ciału!

WESTCHNIENIE

Ach, że też nie ma żadnego sposobu, Aby zabrać świat ze sobą do grobu.

CORAZ JESTEŚMY

Coraz jesteśmy ozdobniejsi... srebrni...:

I na tym świecie coraz mniej — potrzebni!

DROGA

Spójrz na me stopy — poznasz po ich pyle I po mych włosach — którą idę milę.

24

ODKRYCIE

Zycie nam skarby wciąż nowe otwiera, Aż nagle spostrzegam, że tak się... umiera!

TYLKO ŻYWY

Tylko żywy

Ma jeszcze perspektywy, Umarłemu nic po skrzydle, Nic po łzach, nic po kadzidle..:

DROGA DO HADESU

Im głębiej w mrok kulisów schodzę, Tym trudniej się z tym faktem godzę.

ŻE MIECZ

Że miecz wisi nade mną, że kruk nade mną kracze, Tego nie raczę widzieć, tego słuchać nie raczę!!!

25

SPACER MIĘDZY GROBAMI

Co chwila pyta cmentarz: A tego, a tego pamiętasz?

PŁACI SIĘ ŻYCIEM

Kiedy rachunek życia skończony — Każdy jest słony...

NIETRUDNO

Nietrudno umrzeć, moi mili, Wszyscy to jakoś potrafili.

FESTINA LENTE

Przeżyłem życie. Jestem u finału. Koło fortuny tocz się, tocz pomału.

ODMARSZ

Coraz bardziej jesteśmy nierzeczywiści, Aż sen ostatni wszystkie sny nam ziści...

I CÓŻ

I cóż z tego mogile, Że nad nią nucą gile?

?

PŁACIMY,

Śmiercią sownie Płaci się za życie.

NA POGRZEBIE PRZYJACIELA

Życie ludzkie jest dłuższe niż żywot motyli, Lecz równie krótkie, gdyśmy je przeżyli.

TRANZYT

Nie boję się niebytu, Boję się chwili tranzytu...

SEN CZY SĄD

Straszny ten próg dla niejednego człowieka, Czy za nim nicość, czy sąd Boży czeka?

ŚMIERĆ CZY SEN

Oczy mi się kleją i głowa mi ciąży —•

Śmierć i sen się ścigają, które pierwsze zdąży?

GÓRSKI WIATR

Nie nęci mnie tamten świat, Tak bardzo temu jestem rad.

27

POWSTAŁEM Z PROCHU Powstałem z prochu i wrócę do prochu, Od siebie dodam — łzę wielkości grochu... PIEKŁO Piekło na człowieka W jego sercu czeka.

Przymilałem się sośnie: — Jak się pani rośnie ? — Odrzekła: — Czekam na ten czas,

Gdy ziemia połączy nas! — PRUJĘ I PRZĘDĘ Pruję swoją historię. A za to przędę Swoją legendę...

PUSZEK OSTU, Puszek ostu niosłem, Piorąc wkoło wipsem, Nie wahałem się mordować,

Aby piękno uratować...

WYZNANIE Zostanie po mnie nikły ślad na piasku, Lecz z tegom rad, bo nie lubiłem blasku.

NAJDOKUCZLIWSZE ŁZY

Te łązy więzione pod powieką Najbardziej nas pieką.

WIOSNA

I znów trawa jest zielona, I znów uścisków chcą ramiona, I znów wiosna powróciła,
Sercu ludzkiemu miła... ?

28

i" ł "V-

DZIEJE MIŁOŚCI

Nie miałem —? Bo nie śmiałem...

TELEGRAM

Do dyspozycji żebro mam, Chętnie za ładną Ewę dam!

PROŚBA DO PIĘKNEJ DZIEWCZYNY,

Wódz mnie na pokuszenie —? Urocze stworzenie!

W ZAKOPANEM NA KRUPÓWKACH

Wróg czyha zewsząd:

Przechodzą ślicznych falangi dziewcząt...

SPOGLĄDANIE NA WYSMUKŁONOĞĄ

Dziewczęcym udkiem Bronię się przed smutkiem.

OCHRONA

Tym czym dla drzewa ochrona kory, Tym dla dziewczęcia uśmiech i kolory...

32

AGNIESZKA

Rysowałem jej imię na piasku, Trwało chwilę, ale chwilę blasku!

TWÓJ UŚMIECH

Twój uśmiech jest jak pączek róży I tobie samej szczęście wróży.

PIOSENKA I

Gdy spotkasz dziewczę jak kwiatek polny, Całuj ją, całuj w punkcik dowolny...

PIOSENKA II

Nie martw się, nie martw, gdy zniknie ona, ' Zawsze ją znajdziesz w męskich
ramionach!

(Piosenki na nutę: „W Ogrodzie Saskim...”)

PRZEGRANA

Wciąż z własnym sercem przegrywam wojny, Choć nieprzyjaciel tylko w urok zbrojny.

DO MIŁEJ

Jesteś jak w lesie plama słoneczna, Tak nieuchwytna, lekka, taneczna...

33

SMAK KOMPLEMENTÓW

Nie ma w tym prawdy ani słowa, A tyś szczęśliwa i różowa...

ROZMOWA

Nogą pod stołem Rozmawiałem z aniołem:

CENA ŚWIĘTOŚCI

Była piękna, dobra, święta — Do dziś płacę alimenty!

KAZNODZIEJA

»

Wpierw mówi: — Bądź cnotliwa! — A potem ją podrywa.

KOSZTOWNE KOSZTOWANIE

Raz skosztowałem cię, moja mała, Całe mnie życie będziesz kosztowała.

UWAŻAJ

Nitka sympatii zmieni się w powrozy, Kiedy cię ciągnie do młodziutkiej kozy.

34

MATERIAŁ ŁATWOPALNY.

Na mnie piękne, młode ciała Działają jak zapałka!

NA ZGRABNĄ

Nieważna twarz, Gdy resztę masz...

35

WSTYD

Podyktuje ci wstyd, Co w miarę, a co zbyt.

JESTEŚ WSPANIAŁA

Jesteś wspaniała! Jak róża. Jak łania, Za którą jeleni po kniejach ugania.

Napatrzeć ci się nie mogę do syta. W moim sercu jesteś jak rzeźba wyryta, I jak melodia świerszczy, jak muzyka, Która wraz serca biciem cicho cyka.

DO KOKIETUJĄCEJ

Za mało masz danych na to, By być w moim życiu — datą!

TRUDNOŚCI Z OCALENIEM

Jak ocalić takie jagnię, Które samo wilka pragnie.

PROŚBA RÓŻY DO MOTYLA

Rozkosze

Proszę

Spijać po trosze.

36

POCIECHA GWIAZDOM

Tak szemrały gwiazdy spozierając na siebie: „Gaśniemy, kiedy słońce zjawi się na niebie”... „Nie szkodzi” — ktoś wygłosił prawdę oczywistą: „Bo i tak zakochani wolą noc gwiazdzistą”...

Stuknęła mi lat kopa —Nadal udaję chłopca...

CIEŻSZA DOLA

Cieęższa dola, niż się zdaje, Kiedy lekkie obyczaje.

37

Zaczęło się autem; Skończyło się gwałtem.

KŁĘSKA

Twój uśmiech zwycięski Był sprawcą mojej klęski.

SZCZĘŚLIWY CZŁOWIEK

„Szczęśliwy człowiek”, gdy się żeni, Ma odtąd stróża serca i kieszeni.

TRUNEK

Nie ma mocniejszych trunków Od twoich pocałunków.

GŁOS

C!os przyrodzenia — Zagłusza głos sumienia..:

SZYBKO PRZEKWITA CZAR DZIEWCZĘCY

Korzystaj z dziewczęcego czaru — Spiesz się jak do pożaru!

38

STARY TESTAMENT

Ząb za ząb, oko za oko, Praktykowałem z pewną sroką.

PONAWIAM

Ponawiam śluby czystości Po każdej sposobności...

MÓJ PECH

Na tym polega mój pech,"

Że cnota mi śmierdzi, a pachnie mi grzech

MARZENIE

Gdy któraś jest w moim guściei Zaraz marzę o rozpuście.

PRZYSIĘGA MIŁOŚCI

Przysięgam wieczną miłość ci, Aż do utraty twojej czci!

NITKA I LABIRYNTY,

Rwie się wąła nitka cnoty W labiryntach ochoty...

?

LUBIŁA

»

Lubiła wieczór, noc i ranek Padać ofiarą mych zachcianek.

Naga — to ona nie była wcale, Miała pończochy i korale!

PORA NA ZACHWYT

Trzeba nie lada odwagi, Aby przyganiać nagiej!

WYNIK

Gdy się z naiwną spotka cynik, Z góry przesądzony wynik!

RATUNKU!

Tyle umiała włożyć w pocałunek,

Żem musiał wszystkich świętych błagać o ratunek.

MĄDRY

Mądry nawet tej nie wierzy, Z którą aktualnie leży.

40

Nawet mnisi Śnią o skromnisi.

O PEWNEJ PANI

Określić ją najprościej Jako masę upadłości.

Chociaż miłością człowiek frymarczy, To jednak jej dla wszystkich starczy.

UCZENI

Głupie kochanki najbardziej się ceni, Lecz kochankowie muszą być uczeni!

CZEMU SIĘ POCHYŁO TRZYMAM

Umyślnie robię się pochyły, Ażeby kózki na mnie skoczyły.

WILK I KOZA

Schwycił wilk kozę. Minęło lat kilka,

1 koza zjadła z kopytami wilka,..

41

WSPÓLNOŚĆ Z LISEM

Mamy ze sobą coś wspólnego, lisie, I tobie gąska śni się!

NATYCHMIAST

Nie odkładaj niczego na potem, Gdy się spotkasz z ładnym kotem.

QUO CUDO

Jak nie czuć ciągotów Do uroczych kotów!

DROŻYZNA

Mówię zawsze: Drogie panie — Wtenczas, gdy mnie nie stać na nie!

GDY BRUNETKA

Gdy brunetka mówi ze mną, W oczach mi się robi ciemno.

NA PIĘKNĄ MODELKĘ

Gdy mi swą skórę pokaże, To ja ze skóry wyłażę.

42.

STRZAŁ AMORA

Amor strzałę posłał mi Z łuku twoich brwi...

MAŁE TRUDNOŚCI

Jak spodobać się bogdance, Gdy już ma się ^ęby w szklance?

KRZYWDZICIELE

Wszystkich, co na nią nie lecieli, Wpisuje w rejestr — krzywdzicieli.

43

WSPOMNIENIE

Wciąż jeszcze się rumienię Na samo wspomnienie.

KTO I KIEDY,

Kiedy rządzą żądze, Wtedy ja nie rządę.

LEGENDA

Że salamandra ogniem, ja żyję miłością,"

To zgodne jest z legendą, nie z rzeczywistością.

KTO SIĘ OD ŻĄDZY

Kto się od żądz uwolnić pragnie, Niech wzorem wilka pożera jagnię.

DZIEJE MIŁOŚCI

Lis gąsce rzucił się na szyję! Gąska już nie żyje! —

WOLAŁBYM

Wolałbym węża włożyć w zanadrze,

Niż być tym śmiałkiem, co z babą zadrze.

44

GWARANCJA

Gwarancja cnoty — To brak ochoty.

ŻONA DO MĘŻA

Jeśli nie chcesz mojej zguby — Daj mi banknot, ale gruby...

NAJMILSZA ROBOTY

Nie ma milszej roboty Niż uszczęśliwiać koty.

NIEUGASZONA

By cię ugasić, białołowo, Trzeba by wezwać straż ogniową.

JAK JEJ NIE BRACĆ?

Jak jej nie brać zawzięcie, Kiedy wdzięczna za wzięcie.

NA ŻADNE ZBYTKI

Na żadne zbytki nie mam ochoty, A zwłaszcza już na zbytek cnoty.

45

PROBIERZ

Czasem lepiej poznać ją pozwoli Ziarnko pieprzu — niżli beczka soli.

KOSMETYCZKA

O takim kochanku marzy,

Z którym jej będzie do twarzy c

ŻLE

Żle — gdy niewiasta Cnotę przeszasta.

BUNT I PRZEGRANA

Stanąłem ci do oczu —

I utonałem w twym warkoczu..:

CAŁĄ PARĄ

Wszystko robiłem całą parą,

I zawsze z młodą, nigdy ze starą.

POTĘGOWANIE

Cisza i ciemność Potęgują wzajemność.

'46

TAK LEPIEJ

Zakochani są ślepi!

Ale to może i dla nich lepiej.::

TYLE KOBIET, TYLE GWIAZD

Tyle kobiet na ziemi, Tyle gwiazd na niebie, Jak znaleźć swoją gwiazdkę, I jak znaleźć ciebie?

Z MOTYWÓW STAROPOLSKICH

Przed Amorem nie skryjesz się z cnotą; Bo on skrzydlaty, ty zmykasz piechotą.

ALIMENTA

Alimenta —•

To niespodziana rozkoszy pointa.^

41

STUPROCENTOWY KOCIAK.

Na widok spodni Gotowa do zbrodni.

ETAPY UDAWANIA

Dawniej udawałem cnotę, Dzisiaj udaję ochotę.

DZIURAWIEC

Od kolebki do mogiły

Amora strzały mnie dziurawiły.

48

PRZESTROGA

Wystarczy raz przytulić, By całe życie bulić!

?— Słuchaj dziewczeczko! — Ona nie słucha, Jeśli twa miłość to zwykła fucha.

WSPOMNIENIA

Wspomnienia — Smukłość cienia..." Aktualia — Gruba talia...

BŁOGOSŁAWIONY POST

Zwiększa smak potraw i miłości Ten, kto czasami pości...

WIWAT

Kłęski me kryję przed światem Głośnym wiwatem!

PRZEZWYCIEŻENIE

Tak przezwyciężam własne cielsko, Że je traktuję przyjacielsko.

PERSPEKTYWY

Szanuj żołądźcie,

Z niejednej dąb będzie.

TEORIA I PRAKTYKA

Miłość do błota głoszę —

Ale

Kalosze

Noszę...

ZNIECZULICA

Niech skórę łożą, Byle nie moją!

DROGA

Do piekła zawsze blisko,

52

Bo ślisko —

A daleko do nieba,

Bo się wspinać potrzeba...

ISTOTA RZECZY

Pokora

To pozór! To kora! Jaki jest pień, Powie ci rdzeń.

TRUDNA ROLA

Trudna jest rola wiary,

Niewiara włazi przez wszystkie szpary.

CZCICIEL

Z butami włożę Na ołtarze.

SAMOKRYTYKA PLAGIATORA

Cudze pomysły — to krowy moje, Ja je doję...

PRAWDY

Nigdy ich głośić nie przestanę,
53

Jeśli to prawdy wyświechtane,
Prawdy odkrywcze i nowe
Już niejednego skróciły o głowę!

SZCZĘŚCIE

Szczęście? — Owszem, się zdarza, Starczy mieć guzik i spotkać... kominiarza.

ROZTARGNIENI

Ludzie roztargnieni
Wkładają rękę do cudzej kies/ini.

ZBYTNI ROZPĘD

Kto zbytńo się rozpędzi, Nie zauważa krawędzi.

GRÓB EGOISTY

Nawet w grobie Przewraca się każdy sobie.

5?

LOS

Zależy los człowieczy Od pleców i... zapleczy.

WAGA

Na czym się nas waży? Na wadze potwarzy.

NIE DAC SIĘ

Nie zmieni nikt kolei losu,
Do nas należy tylko wybór... sosu!

WYNALAZEK -

Bóg mowę nam wymyślił Dla ukrywania myśli.

ZWYCIĘSTWO PRAWDY?

Któż jeszcze wierzy w prawdy zwycięstwo Nad kłamstw nieprzebytą gęstwą.

NIE ZGNĘBI

Nie zgnębi mnie byle przytyk,
W dupie miejsce mam dla krytyk...

55

OPTYMISTA

Czym na górze, czym na dole, Błogosławię swoją dołę.

WŁASNY PEPEK

Z chorągwi mojej został tylko strzępek, Lecz ocaliłem za to własny peppek.

56

SYMBIOZA

Chciałem

Być tylko ciałem —?

Ale w paradę weszła mi dusza

I do symbiozy zmusza.

, POLITYCY

Ssać umieją z wszystkich cycy, Gdy z nich dobrzy politycy.

LEGENDA

Aby historii pokryć błędy, Okryj je płaszczem legendy.

LOS

Los niech się z losem nie równa, Jednemu kwiaty, a drugiemu... gówna.'

DZIAŁ

Chciałbym z tej całej historii wycofać się pomału, Bo brałem udział, ale nie brałem... działu.

NIE WARTO

Choć się człowiek i zaprzeda,

5 Z

Nic to człowiekowi nie da, Bo mu nie zapomni Sumienie i potomni.

»(, *(, łj.

Długo trzeba ćwiczyć chór Do powtarzania... bzdur.

PRZESTROGA DLA PYSKACZY,

Nim język puścisz w taniec, Załóż na mordę kaganiec.

PODAJ RĘKĘ

O Boże, Boże, Ty mnie prowadź, Nie pozwól wrogom wykołować!

DWULICOWY

Pod figurą się modli Chrystusową — Przed figurą się podli Urzędową.

*.. ' BACZ!,

Ostrożnie z przyjaciółmi, bo tak nieraz bywa, Że przyjaźń — nieprzyjaźni
cieniutka pokrywa...:

5S

ŁASKA

O Boże, Boże, to jest wielka łaska, k

Że twarz nam może służyć jako maska.

PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie, Ale lepiej się łudzić przy dobrym
obiedzie.

DROGA CNOTY

Śliska jest droga cnoty, Chodzić nią nie mam ochoty.

ODWRÓT

Czasem do siebie sami Odwracamy się plecami.

59

PSYCHOTERAPIA

Cały nasz dowcip polega na tym,

Wmówić pokrzywie — że jest pięknym kwiatem.

1

SOBIE I BLIŹNIM

Z płatków różanych łożę sobie ściegę, Dla was zostawiam kolce, przyjaciele.

OPORTUNIZM

Niech sobie pada grom, Byle tylko nie w mój dom.

NAJBARDZIEJ

Najbardziej boli klęska,

Kiedy się było o krok od zwycięstwa.

O PEWNYM PANU *

— Plunąłbym ci w twarz! —? Ale czy ją masz?

CHORAĞIEWKA

Wiatr przyganiał chorągiewce, Że się zdeklarować nie chce:

60

•— Ależ moje przekonania Zależą od kierunku wiania!

LUDZKOŚĆ

Ludzkość — to brzmi butnie, I zawodzi okrutnie. —

CZASEM GŁUPOTY

Czasem głupoty człowiek sobie życzy, Bowiem w mądrości tyle jest goryczy...

61

JUDASZE

Pokrywa całus albo kwiat Intencje najpodlejszych zrad.

DOBRA RADA

Tresuj głos sumienia, Niech się w echo zmienia.

NIE ZAWSZE

Nie zawsze purpuraci

Są czystych rąk i czystych gaci.

HOŁD

Składał szczery hołd po hołdzie Temu, na którym był żołdzie.

RADA DLA DOBREGO PASTERZA

A kiedy strzyżesz owieczki, Opowiadaj im bajeczki...

ZDEJMIJ

Zdejmij z głowy aureolę, Bo zbyt innych w oczy kole.

62

POCHWAŁA MARZYCIELI

Dawno świat by diabli wzięli, Gdyby brakło marzycieli...

DLA KARIERY

Modli się pod figurą, Wszystko mu jedno pod którą.

WYBÓR DROGI

Nad własną dróżką się zastanów, Nie chadzaj w stadzie baranów.

APETYT ROŚNIE

Dopiero syty Ma apetyty...

63

* * *

Trudno się wśród mętów Doszukać diamentów.

KONTROLA

Dokładna kontrola NIK-u, Wielu już zdjęła z pomników.

UWAŻAJ!

Forsy mają pełne kiesy,

A w gębie same wzniosłe frazesy.

ZASADY

Wygłaszaj wzniosłe zasady, Łatwiej wtedy popełniać zdrady.

KOMPAS

Zajmuje zawsze stanowiska Blisko ołtarza, blisko półmiska.

SAM TEŻ

Innych nie sądzę,

Sam też lecę na pieniądze.

64

O MAŁŻEŃSKIM STANIE

Do karuzeli wsiadacie...: A chodźcie w kieracie!

KORYTO

Postaw świnie przy korycie, A rozplynie się w zachwycie.

PRZECIW PRAWDZIE

Mówić prawdy sobie nie pozwolę,

Wiadomo bowiem: — Prawda w oczy kole! —

WIDOME ZNAKI POWODZENIA

Przy pustej głowie i przy pełnej misie — Powodzi wam się i — powodzi mi się!

DZIEJE METEORA

Nie należał do żadnej z klik, A więc zabłysnął i... znikł!

MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO

Kocham bliźnich jak braci —? Gdy szczodrzy i bogaci!

65

ZMUSZONY

Pająk zjadł muchę. Lecz że prawo ceni, Tłumaczy się potomnym: — Byliśmy zmuszeni!

—

NA LUDZKIE SĄDY

Jak. cię widzą — tak cię piszą! Chyba żeś jest wielką fiszą.

POCHWAŁA ŻŁOBU

Jedna rzecz w świecie prawdziwie mi bliska: Żłób... czyli pełna miska!

JESZCZE

Chociaż mi życie dało w kość,

Wciąż krzyczę — „jeszcze"! nigdy — „dość"!

ZJADŁ SAM SIEBIE

Niejeden pojmie na własnym pogrzebie, Że kąsał innych — a zjadł sam siebie!

OPORTUNISTA

Gdy przychodzą do niego różni z sztandarami, On wszystkim ręczy: „Ja z wami" —

„ja z wami!"

66

SĄSIAD

Dał mi przyjaźni dowody, Utopił mnie w łyżce wody.

KONFLIKTY Z SUMIENIEM

Nieraz krzyczałem na moje sumienie:

„Przestań gadać! Zamilknij! Bo ja się nie zmienię!"

ZDOBYWANIE ŚWIATA

Świat się zdobywa pieśnią i pięścią — Ta pierwsza zdobycz jest lepszą częścią.

LOSY

Jednakowo nas zwyciężą losy, Czyśmy pigmeje — czy kolosy.

67

PRZYJĘCIE KLĘSKI

Klęskę przyjąłem tak miło, Że to się w tryumf zmieniło!

ANTENATY I POTOMKI

Cóż, że wzniosłe antenaty, Gdy potomków giętkie gnaty.

»'- *!-

Darmo się pocę,

Aby dotrzymać kroku epoce!

GORYCZ FIASKA

Opłakiwałem gorycz fiaska, Zanim spostrzegłem, że to łaska.

OTO JEST PYTANIE

Czy czujesz skruchę

Zabiwszy muchę,

Stworzenie tak lotne i kruche?

Już stawał na mnie nogę, 68

Myśląc, że mnie dobił —

A tymczasem swym skalpem,

Pas mój przyozdobił...

PRZYSIĘGAM

Przysięgam, że być chciałem Tylko ciałem!

Ale losy okrutne każdego zmuszą, Ażeby był i duszą...

SKALA

Chłop potęgą jest i basta!

— Ale mniejszą niż niewiasta.

ZAWISC

Niejednego karła — Własna małość zżarła.

Cóż to da kościom,

Wszystkie apele ku potomnościom.

LEKCJA GEOGRAFII

Do żłobu każdy trafi, Choć nie zna geografii.

69

STADŁO DOSKONAŁE

Byliśmy stadłem doskonałym,

Ona — robiąc, co zechce — a ja, co musiałem.

RÓWNOŚĆ STANÓW

Zastanów się, zastanów, Gdy mówisz „równość stanów”. Że nie ma o tym mowy,

Dowiesz się od krawcowej.

ĆWICZENIE BATEM

Po długich latach ćwiczenia Sumienie w echo się zmienia!

70

KŁOPOTY Z SUMIENIEM

„Stul pysk” — błagam sumienie. Niechętnie się rumienię.

DO MŁODZIUTKIEJ MARZYCIELKI

Robisz minę marzycielską — Lecz kto marzy, duch czy cielsko?

STRUGA

Nie martw się czysta, leśna strugo, Rynsztokiem zrobią cię niedługo.

USŁUŻNY

Zasługi mam doprawdy duże, Radą i zdradą zawsze służę.

TEMPO PRAWDY

Prawda na wierzch w końcu wyłazi, Ale z szybkością muchy w mazi.

KONFORMIZM

Jak szafa gra, Taktańczę ja.

71

JEGO DZIAŁALNOŚĆ LITERACKA

Z potwornej bzdury — Wielkie chałtury.

HAŃBA

Jeden się nią dławi, 'A drugi ją trawi.

WŁADZA

Terrorem władza Swą słabość zdradza.

ZBRODNIARZ

Miał dziurki w nosie,

Więc słusznie za to spłonie na stosie!

LUDZIE

Ziemię zmienili w piekło, Teraz na Księżyc ich powlekło.

PAN TWARDOWSKI WITA LUNONAUTOW

Sami mężczyźni! Wszystko stracone! Dopiero tutaj oceniłem żonę!

72,

ŻMIJA

Naśladuje żmiję — Każdemu rzuca się na szyję!

OPORTUNISTA

Oportunista tak mówić zwykł:

Nie my .

Giniemy,

Więc po co ten krzyk?

NIEWDZIĘCZNIK

Niewdzięcznik drabinę kopnie,
Kiedy już przejdzie przez wszystkie jej stopnie.

HEROSTRATES

Pierwszy chuligan przez historię znany, Spalił w Efezie świątynię Diany.

NAUKA

Naiwną córkę uczył mądry tata: „Pełzaj, nie bądź skrzydlata, Bo za zawistnych
losów przyczyną Skrzydlaci najpierwej giną!”

73

MURY PRZESADÓW

Wpierw głową mury waliłem, Potem mozolnie znowu je wznosiłem.

Któryż ptak

Śpiewa na dany znak?

STRUSIA POLITYKA

Na tym polega strusia polityka,

Że człowiek głowę chowa, a dupę wytyka.

NA POZORNĄ ULGĘ

Kamień, co spada z serca, Niejednego uśmierca.

NA ODYSEUSZY,

Lump, łobuz, gałgan — a i taki W końcu powraca do Itaki.

WIEDZĄ LEPIEJ

Powiedzą ci sąsiedzi,

Co masz wyznać na spowiedzi.

I

74

DZIĘKI

Tylko dzięki blade Z prawdą sobie radzę.

GRANICA TOWARZYSKOSCI

Nie jestem aż taki towarzyski, By z psami jadać z jednej miski.

SUMIENIE

Już sumienie mam w ryzie, Zmądrzało i nie gryzie...

WYZNANIE EOLA

czyli J.W.W.

Idę w pierwszym szeregu, Ale z samego brzegu, Aby zaraz dać nura, Gdy się zmieni
koniunktura.

SZANUJCIE PIEDESTAŁY

Gdyś coś postawił na piedestale, Nie ruszaj tego wcale, Bo cię rozmiażdży do
szczętu, Spadając z postumentu.

75

JESTEM ????

Jestem taki, jak mnie Pan Bóg stworzył, No, trochę świństwa od siebie dołożył...

MASKARADA

W skromności szaty liche Ubieram moją pychę.

HOBBY LISA

Gąski — to wieczne lisa hobby, Za życia ściga gąski. Po śmierci je zdobi.

WIARA PODSKAKIEWICZA

Wierzy poeta podskakiewicz,

Że gdy podskoczy, będzie zeń Mickiewicz.

RADY

Tysiąc rad dobrych mym dzieciom dawałem, Ja także rad rodziców nigdy nie
słuchałem.

JUTRO

Jutro pokutować zacznę,
Dziś mi jeszcze grzechy smaczne.

76

MALIZNA

Nikt z nas nie jest kolosem,
Każdy pigmejem w zapasach z losem.

KULTURA

Kultura nas pokrywa dobroczynną warstwą.
Lecz czy starczy na wszystkie chamstwa za lekarstwo?

POKORNE CIELE

Pokorne ciełę
O wilkach mówi „przyjaciele!”

KRUGOM DURAK

Daje zero zeru Lekcję charakteru.

PIECZEŃ I SUMIENIE

Tam gdzie rumienia się pieczenie, Rzadko rumieni się sumienie.

TWÓRCZOŚĆ CZASU

Czas tworzy nas. Czas morzy nas.
Nic w tym dziwnego — bo czas ma czas.

77

CIERPLIWOŚĆ

Cierpliwość trzeba mieć anielską, Ażeby znosić własne cielsko.

PORA

Grzechy mi się nie udały, A więc pora na morały.

ŻYCIE WEWNĘTRZNE

Za obsesją — obsesja —; Cała procesja...

78

ZABEZPIECZENIE

A że nie wierzę samemu sobie, Więc i zawodu sobie nie zrobię.

MIEDŹ I ZŁOTO

By mieć ze złota to, na czym siedzi, Musiała czoło mieć z miedzi...

TRAGEDIA

Naszej epoki to tragedia cała — Za dużo ludzi. A ludzi za mało.

PRZYJACIELE

Ty już na marach,
A oni jeszcze o twych przywarach.

BLIŹNI

Jedni na drugich warczym — Sposobem gospodarczym.

MIARA CZASU

Któż by wiedział, że czas leci, Gdyby nie lustro, i gdyby nie dzieci.

79

STUDENCKA PRZESTROGA

Uwaga, profesorzy,
Geniusze często uczą się najgorzej!

ZROZUMIAŁEM

Zrozumiałem dopiero po przegranej bitwie, Żem przegrał, bom nie złożył ofiar
bogowi Si-t-wie.

USZY, ZATKAŁEM

Uszy zatkałem watą —? Co ty, sumienie, na to?

IM —TYM

Im kabza pełniejsza, Tym do niesienia lżejsza.

NAWYK APOSTOLSTWA

Nie mogę z apostołstwa rozstać się nawykiem, Namawiam krokodyla, by się stał słowikiem.

AVE CAESAR

Witaj, Cezarze, pozdrawiają cię ci, Co sami zarzną lub będą zarżnięci.

80

REMANENT

Na jaw wyszły mu trzy manka. W cieniu — piękna utrzymanka.

ROZMOWA

Do chudej szkapy rzekła świnia znad koryta:

— Cóż z tego, żeś ty głodna, gdy j a jestem syta! —

KONCENTRAT

Wszystko się w Warszawie skupia — Poza... zostają zadupia.

OKLASKI

Ktoś tam klaszcze pod borem: To dewotki — ozorem.

81

TEORIA I PRAKTYKA

Wyznanie wiary takie ładne?

A czyny wiernych tak szkaradne.

?

PAMIĘĆ

Pamięć niech będzie przeklęta, Wciąż robi remanenta.

NA MOTYLA DEBILA

Znam motyla debila,

Co papierowe kwiaty zapyla.

AWANS

Po jednej, drugiej, trzeciej wódce. Każdy ma się za dowódcę.

MARSZRUTA

Poszedł w Polskę, o bogowie! Gdzie go znaleziono? — W rowie...

OD NICZEGO ,

I najstraszliwsza lawina Od niczego się zaczyna.

82

GOŹCTNNA BRAMA

Drzwi do nieba zamknięte, Przy drzwiach stoi warta, Za to brama do piekieł Na oścież otwarta.

CIEŻAR NIEWOLI

I z najpiękniejszej koń nierad uprząży: Cięży!

FAWORY LOSU

Los

Pod włos

Nas głaska

I każe wierzyć, że to łaska.

MYM SKROMNYM ZDANIEM

Nie zawsze trzeba mieć za drania Tego, co jest innego zdania.

CIAŁO I DUCH

Ciało

Sparciało,

A duch młody został

I bez litości je chłostał.

83

WESOŁA I SMUTNA

Rękę włożywszy w kieszeń Nic nie znalazłem prócz płótna, „Historia bardzo wesoła,
I ogromnie przez to smutna!”

ZHAŃBIONA

Małpa, ujrzawszy twarz w zwierciadle, zbladła: — Doprawdy, chyba zbiję te
zwierciadła! Bo przecież widać z daleka, Że pochodzę od człowieka!

NA DWOJE BABKA WRÓŻY

Czasem wzbogaca, czasem zuboża Stawianie sprawy na ostrzu noża..

CO TAM

Co tam duch — Lepszy brzuch!

POZOSTAŁOŚĆ

Cierni dłużej Niż płatków róży!

84

ŁASKAWSZE

Czasem „nigdy” łaskawsze Anizeli „zawsze”.

APEL

Drogo za skrzydła się płaci — Ale bądźmy skrzydlaci...

ZABAWA W CHOWANEGO

Pan Bóg się z nami w ciuciubabkę bawi, A my jesteśmy tak bardzo ciekawi...

GIĘTKA NIEUGIĘTOŚĆ

Bądź jak trzcina, Pozornie tylko się ugina!

CUD

Nie siałem wiatru, siałem róże, Dlaczego tedy zbieram burze?

PERFIDIA

Zabiłem żmiję Krzycząc „Niech żyje!”

85

CO INNEGO ORŁY TAKT

Najgłośniejsze hurra W orła nie zmieni knura.... Takt chyba nie jest cnotą
satyryka, Nie zmieni nic, kto nie dotyka.

POROZUMIENIE AWANS

Najpierw wyjawisz mi swoje zdanie, Potem przy swoim każdy zostanie. .

Dolej do fraszek wody, Miast fraszek będą ody.

ZDANIEM KAŁUŻ -•;- * *

Morze też jest kałużą, Tyle, że duża... Na psy schodzę, Choć mi nie po drodze.

KONJUNKTURSCHWEINE KAMELEONOWI

Głosząc ideę sobie niemiłą, Wielu już pycia się nabawiło. Łatwo ci zachować
twarz, Gdy kilka na zmianę masz!

CIEŻAR ŚWIATA POEZJA

Czy czasem Nie ty, kobieto, jesteś Atlasem? Poezja — to coś jak kąkole,

Zdobiąc zachwaszczają pole!

ABY NIE PODPAŚĆ NIKOMU BILANS

Zrobiłem sobie ślub, Że będę trzymał dziób. Biegną za latami lata, Czy je

zapisać pod „zysk”, czy pod „strata”

m

li

:\$te.

«?^???

? 4m
te
^>• -??
<>J
?X
<s>.

DEDYKACJA

Temu w hołdzie, Na czyim żołdzie.

SPOD PANTOFLE ŻONY

Dowodzę, Że dowodzę...

SKARGA ZMIĘTEGO

Życie mnie Mnie!

90

ONA DO NIEGO, PORZUCONEGO

Pierzcham —? Pierz sam!

PANI, KTÓREJ ZNUDZIŁ SIĘ NADSKAKUJĄCY ADORATOR

Zmień Cień!

U SKĄPEGO

Do sytości Się pości!

' JEREMIADY.

Pienia — Z utrapienia!

NA PODTATUSIAŁYCH ZALOTNIKÓW.

Motyle, O tyle, O ile!

SĄ TACY,

Amatorzy —? Obroży!

91

SUMIENIE KOPALNIA

Ekranik Panik. Cnota — To kopalnia złota...

WYZNANIE PSA ZDYSCYPLINOWANEGO, NO BO PO CO?

Grzeczny — sam założę! Z dała łapy Od atrapy!

ZEMSTA ZA REKUZE POEZJA

Jej odmowa — Jego obmowa! Łapanie tęczy — Do sieci pajęczej...

OBEREK LEKKICH PAN NIE UDŁAWIĆ SIĘ

Oberek

Ścierek.^

! Wróbla dławi Ogon pawi.

DOBROCZYŃCA — ZŁOCZYŃCA PRYMAT CIAŁA

Obdziela i obdziera nas — Czas... Tuszą, Duszo, cię zaduszę!

MARZENIA -FAŁSZYWA ŚWIĘTOŚĆ

Hurtem Za burzę! Prawda kole W aureolę!

92 93

STARSZYM PANOM

Dziadku!

Statku

Na ostatku.

PROŚBA LIRYCZNEJ GAŚKI O MIŁOŚĆ

Lub Drób!

PROŚBA CYNICZNEJ GAŚKI O MIŁOŚĆ

Skub Drób!

STARSZY PAN ZERKAJĄCY NA MŁODE DZIEWCZYNY

Mamut Bałamut!
ADRESAT: PAN BÓG

Dzięki
Za wdzięki
Pewnej panienki!

94

STWARZANI I ZJADANI
Stwarza nas era — I pożera...

LEPSZY

Lepszy przykład Niżli wykład!

SOLISTA ,

Zgroza dam — Supersam!

?...-..!

^m

RÓŻNICA

Pobożne kłamstwa łatwiej się wybacza, a niepobożne — chętniej.

ALTERNATYWA

Wybieranie między większym a mniejszym złem to' —

polityka,

Wybieranie między mniejszym a większym dobrem to...

utopia.

ZNAK

Słyszac wiwaty: „Niech żyje król!” — dowiedziałem się, że król nie żyje.

ZAKAZ

Zakaz — to najlepsza propaganda;

TAKT

Takt płynie z serca, z natury, ze współczucia i mądrego wyrachowania. Wszelkie rozważania na temat taktu już są nietaktem.

U wielu charaktery — jak meble — Gięte...

98

/

Klepię biedę — Ona to lubi.

MĄDRY I GŁUPI

Mądry głupiemu ustępuje. / Dlatego ten świat tak wygląda.

?

?)

Ojciec długo zastanawiał się nad tytułami swoich książek. Tytuły, wymyślane często na zapas, wędrowały na specjalną listę i z tej właśnie listy wybraliśmy obecny — Znalezione Piórka.

Większość fraszek, które znalazły się w tym zbiorze, pochodzi z 1969 i 1970 roku.

W ostatnich latach Ojciec, za namową Mamy, chodził stale z zeszytem, w którym notował powstające często zniecka wiersze i fraszki. Pozostało kilkanaście takich zeszytów. Odczytywanie ich wymagało często szkła powiększającego i zajęło Mamie wiele miesięcy. W rezultacie powstał pokaźny maszynopis, zawierający przeszło dwa tysiące fraszek. Z tego materiału trzeba było dokonać wyboru.

Zastosowaliśmy wypróbowany przez Ojca sposób — „domową cenzurę”. Wybrane tą drogą utwory stanowią podstawową część tomiku.

Do książki weszły także fraszki, które dotarły do nas inną drogą. Jak wiadomo,

Ojciec często improwizował w sytuacjach nieoczekiwanych. Zwykle nie zapisywał tych sytuacyjnych fraszek, lub w najlepszym razie zapisywał je na przygodnych karteczkach, biletach tramwajowych, rachunkach, marginesach gazet czy książek. W rezultacie wiele fraszek gubił, a teraz odnajdujemy je w różnych okolicznościach.

I o tych okolicznościach odnajdywania „piórek” chcę tutaj opowiedzieć.

Ostatnio otworzyłam książkę Isadory Duncan *Moje życie* i zobaczyłam kartę tytułową, marginesy, erratę i ostatnie strony zapisane czerwonym ołówkiem (Ojciec na ogół nie używał kolorowych ołówków). M. in. na erracie zapisał:

0 czem

To mówić z warkoczem?

V/ staryrn notatniku Ojca znalazłam między innymi taką wierszowaną wypowiedź:

1 kobieta, i kwiat

Mają dni swoje. Nie mają lat.

Zapisywanie aforyzmów na przeróżnych karteczkach doprowadziło kiedyś do zabawnego incydentu. Ojciec, jadąc tramwajem do Radia, gdzie miał nagrać audycję dla dzieci,

102

przez roztargnienie zamiast biletu podał konduktorowi karteczkę z wierszem o wnuczce Dorocie. Konduktor obejrzał „bilet”, przeczytał wiersz i poprosił Ojca, aby pojechał z nim do krańcówki, chce bowiem w spokoju przepisać wiersz dla swojej wnuczki. Na krańcówce konduktor przepisał wiersz, a poza tym panowie opowiedzieli sobie szczegółowo o wnuczkach. W rezultacie Ojciec spóźnił się potężnie na nagranie i tylko dzięki wyrozumiałości redaktor Janiny Krzywopiszyny audycja doszła do skutku.

Od roku 1955 Ojciec prawie stale mieszkał w Zakopanem. Często bywał w księgarni, którą prowadził Stefan Gaspary. W czasie rozmów w księgarni, na wspólnych obiadach w „Morskim Oku” czy na kawie w „Europejskiej” Ojciec improwizował, a pan Stefan podsuwał Mu serwetki, aby wierszowane fragmenty rozmowy zapisać.

Kiedyś, po spotkaniu na dworcu PKS-u w Krakowie, pan Gaspary wrócił do Zakopanego z zapisem na odwrocie paragonu :

(p. Gasparemu)

MĘCZĄCA ROBOTA

Znałem jedną dziewczuchę, Leżała do góry brzuchem, Lecz to tylko z ochoty Do męczącej roboty.

Kraków, 17 X 1965 r.

Serwetki i kartki z fraszkami pan Stefan zbierał i pieczołowicie przechowywał w wielkim pudełku po czekoladkach. Zachowało się u niego blisko 200 fraszek. Było to najweselsze pudełko czekoladek jakie znam. Zebrane przez pana Stefana fraszki pochodziły przecież z tzw. męskich rozmów. Ojciec sam wielu z nich nigdy by mi nie przeczytał. Zaśmiewaliśmy się odczytując:

* * *

Od męża do żony Wiedzie most zwodzony.

103

?

Miłość — to potrawa jarska, A nie sztuka kominiarska.

DZIEJE MIŁOŚCI

Nie miałem — »

Bo nie śmiałem...

Jan Huszcza przyniósł nam maszynopis fraszek, które zachowały się u niego z okresu, kiedy redagował łódzką „Kronikę”. Jedna z nich:

Powodzenia połowa — Wierzyć we własne słowa.

W czasie samochodowej wyprawy po Podkarpaciu Krystyna Zbijewska zapisywała wierszowane wypowiedzi Ojca, między innymi:

Geś — łabędzi Nie dopędzi...

Zaśmiewając się cytowała sytuacyjne fraszki Krystyna Goszczyńska, która organizowała Ojcu wieczory autorskie w Krakowie, a równocześnie rezerwowała pokój gościnny w Związku Literatów Polskich na Krupniczej. Pewnego razu Ojciec zwrócił się do niej fraszką:

Prosić Cię jestem skory,

O noce i wieczory... (autorskie)

Mieszkający w Łodzi malarz, Feliks Zbigniew Turski przekazał nam szereg fraszek poświęconych plastyce. Jedna z nich:

Łudź się, łudź,

Że plastyce da coś Łódź... *

104

Jola Martini, matematyczka, moja koleżanka z Uniwersytetu Łódzkiego, ma tomik Śmiesznoty z dedykacją:

Martini

Jedyny wina gatunek,

Co zasługuje na pocałunek.

Wiele fraszek odnalazło się u czytelników „Przekroju”. Najwięcej przesłała w obszernym liście pani Halina Olszewska, która wraz z siostrą, bibliotekarką, gościła Ojca w roku 1966 w Sieradzu (po wieczorze autorskim w Bibliotece Miejskiej). Opisuje ona okoliczności powstania jednej z fraszek:

...Mnie nurtowała sprawa diety (Sztaudyngera) i jak tylko mogłam dojść do głosu, zapytałam o to... Natychmiast powstała fraszka, która zresztą nie rozwiązała moich obaw:

Oto zasady mojej diety,

Na raz najwyżej — dwie kobiety...

* * *

Pamięć i życzliwość wielu osób przyczyniły się do zgro[^]madzenia fraszek zawartych w tym tomiku. Ze względu na szczupłe ramy posłowania nie mogę niestety wymienić imiennie wszystkich amatorów i zbieraczy „piórek”. Pragnę jednak bardzo serdecznie im podziękować.

Każda znaleziona fraszka jest dla nas radością, wspomnieniem uśmiechu Ojca...

"Anna Sztaudynger-Kaliszewiczowa Łódź, październik 1974 r.

KROPLE LIRYCZNE

*** (Nad znikomością i szaleństwem...)

Pocałunek muzy 8

Schodziłem z drogi 8

No, ciesz się! 9

No i co? 10

Okręciki marzeń 12

Już lada dzień 12

Do skowronka 12

Inaczej 12

Rozłąka 13

Wiatr 13

Zapach siana	13
Do motyla	13
Drzewa umierają stojąc	13
Oddam	13
Skład	14
Wybór	14
Poezja	14
Czułem się królem	14
Góry	14
Lęk blasku	14
Efekt	15
Na szczycie	15
Spóźniona wiedza	15
Słowik i żaby	15
Romans	15
Twórczość poety	15
Daleka droga	16
O swoim sercu	16
Śmierć do mnie przyszła	16
*** (Gdy umrę, piszcie...)	17
Oblicze tęsknoty	17
Drażnienie	17
Są trudności	17
Żonie na pociechę	17
Nie ściągaj	17
Skrzydło	18
Szczęście znalezione	18
Najcenniejsza muzyka	18
108	
Było	18
Niepoprawny	18
Lustro	18
Nauka szczęścia	19
Nade wszystko	19
Niestety	20
Dni	20
Do wnuczki	20
Gdy siwy śnieg	20
Bruderschaft	20
Staruszkowie	20
*** (Nie tak serca nie studzi..^)	21
Życie	22
Leki	22
Raźniej	22
Cierpienie	22
Lubię wieczorną godzinę	22
Dobroczynny parawan	22
Ułuda	23
Nie ufaj	23
Pogrom	23

Łatwiej	23
Łąki zielone	23
Już czeka	23
Niestety	24
Trud	24
Retardierende Momente	24
Westchnienie	24
Coraz jesteśmy	24
Droga	84
Odkrycie	25
Tylko żywy	25
Droga do Hadesu	25
Że miecz	25
Spacer między grobami	26
Płaci się życiem	26
Nietrudno	26
Festina lente	26
Odmarsz	26
I cóż	26
Płacimy	27
109	
Na pogrzebie przyjaciela	27
Tranzyt	27
Sen czy sąd	27
Śmierć czy sen	27
Górski wiatr	27
Powstałem z prochu	28
*** (Przymilałem się sośnie...)	28
Puszek ostu	28
Naj dokuczliwsze łzy	28
Wiosna	28
Piekcło	29
Pruję i przędę	29
Wyznanie	29
SZUMOWINY	
Dzieje miłości	32
Telegram	32
Prośba do pięknej dziewczyny	32
W Zakopanem na Krupówkach	32
Spoglądanie na wysmuklonogą	32
Ochrona	32
Agnieszka	33
Twój uśmiech	33
Piosenka I	33
Piosenka II	33
Przegrana	33
Do miłej	33
Smak komplementów	34
Rozmowa	34
Cena świętości	34

Kaznodzieja 34
Kosztowne kosztowanie 34
Uważaj 34
Materiał łatwopalny 35
Na zgrabną 35
Wstyd 36
Jesteś wspaniała 36
Do kokietującej 36
Trudności z ocaleniem 36
110
Prośba róży do motyla 36
Pociecha gwiazdom 37
*** (Stuknęła mi lat kopa...) 37
Cięższa dola 37
*** (Zaczęło się autem...) 38
Kłeska 38
Szczęśliwy człowiek 38
Trunek 38
Głos 38
Szybko przekwita czar dziewczęcy 38
Stary testament 39
Ponawiam 39
Mój pech 39
Marzenie 39
Przysięga miłości 39
Nitka i labirynty 39
Lubiła 40
*** (Nagra — to ona nie była wcale...) 40
Pora na zachwyty 40
Wynik 40
Ratunku! 40
Mądry 40
*** (Nawet mnisi...) ?1
O pewnej pani 41
*** (Chociaż miłością człowiek jrymarczy:...) 41
Uczeni 41
Czemu się pochyło trzymam '41
Wilk i koza 41
Wspólność z lisem 42
Natychmiast 42
Quo cudo 42
Drożyna 42
Gdy brunetka 42
Na piękną modelkę §2
Strzał Amora 43
Małe trudności 43
Krzywdziciele 43
Wspomnienie 44
Kto i kiedy 44
Legenda 44

Kto się od żądy	44
Ul	
Dzieje miłości	44
Wolałbym	44
Gwarancja	45
Żona do męża	45
Najmilsza robota	45
Nieugaszona	45
Jak jej nie brać?	45
Na żadne zbytki	45
Probież	46
Kosmetyczka	46
Źle	46
Bunt i przegrana	46
Całą parą	46
Potęgowanie	46
Tak lepiej	47
Tyle kobiet, tyle gwiazd	47
Z motywów staropolskich	47
Alimenta	47
Stuprocentowy kociak	48
Etapy udawania	48
Dziurawiec	48 .
Przestroga	49
*** (Słuchaj dziewczeczko...)	49
Wspomnienia	49
Błogosławiony post	49
RÓŻNE	
Wiwat	52
Przewyciężenie	52
Perspektywy	52
Teoria i praktyka	52
Znieczulica	52
Droga	52
Istota rzeczy	53
Trudna rola	53
Czciciel	53
Samokrytyka plagiatora	53
Prawdy	53
Szczęście	54
112	
Roztargnieni	54
Zbytni rozpęd	54
Grób egoisty	54
Los	55
Waga	55
Nie dać się	55
Wynalazek	55
Zwycięstwo prawdy?	55
Nie zgnębi	55

Optymista 56
Własny pepek 56
Symbioza 57
Politycy 57
Legenda 57
Los 57
Dział 57
Nie warto 57
*** (Długo trzeba ćwiczyć chór...)
Przeostrogą dla pyskaczy; 58
Podaj rękę 58
Dwulicowy 58
Bacz! 58
Łaska 59
Prawdziwych przyjaciół 59
Droga cnoty 59
Odwrót 59
Psychoterapia 60
Sobie i bliźnim 60
Oportunizm 60
Najbardziej 60
O pewnym panu 60
Chorągiewka 60
Ludzkość 61
Czasem głupoty 61
Judasze 62
Dobra rada 62
Nie zawsze 62
Hołd 62
Rada dla dobrego pasterza 62
Zdejmij 62
Pochwała marzycieli 63
58
113
Dla kariery 63
Wybór drogi 63
Apetyt rośnie 63
*** (Trudno się wśród mętów...) 64
Kontrola 64
Uważaj! 64
Zasady 64
Kompas 64
Sam też 64
O małżeńskim stanie 65
Koryto 65
Przeciw prawdzie 65
Widome znaki powodzenia 65
Dzieje meteor a 65
Miłość bliźniego 65
Zmuszony 66

Na ludzkie sądy	66
Pochwała żłobu	66
Jeszcze	66
Zjadł sam siebie	66
Oportunista	66
Sąsiad	67
Konflikty z sumieniem	67
Zdobywanie świata	67
Losy	67
Przyjęcie klęski	68
Antenaty i potomki	68
*** (Darmo się pocę...)	68
Gorycz fiaska	68
Oto jest pytanie	68
*** (Już stawiał na mnie nogę...)	68
Przysięgam	69
Skala	69
Zawiść	69
*** (Cóż to da kościom...)	69
Lekcja geografii	69
Stadło doskonałe	70
Równość stanów	70
Ćwiczenie batem	70
Kłopoty 7. sumieniem	71
Do młodziutkiej marzycielki	71
Struga	71
Usłużny	71
Tempo prawdy	71
Konformizm	71
Jego działalność literacka	72
Hańba	72
Władza	72
Zbrodniarz	72
Ludzie	72
Pan Twardowski wita lunonautów	72
Żmija	73
Oportunista	73
Niewdzięcznik	73
Herostrates	73
Nauka	73
Mury przesądów	74
*** (Któryż ptak...)	74
Strusia polityka	74
Na pozorną ulgę	74
Na Odyseuszy	74
Wiedzą lepiej	74
Dzięki	75
Granice towarzyskości	75
Sumienie	75
Wyznanie Eola	75

Szanujcie piedestały	75
Jestem taki	76
Maskarada	76
Hobby lisa	76
Wiara podskakiewicza	76
Rady	76
Jutro	76
Malizna	77
Kultura	77
Pokorne ciele	77
Krugom durak	77
Pieczeń i sumienie	77
Twórczość czasu	77
Cierpliwość	78
Pora	78
Życie wewnętrzne	78
114	
115	
Zabezpieczenie	79
Miedź i złoto	79
Tragedia	79
Przyjaciele	79
Bliźni	79
Miara czasu	79
Studencka przestroga	80
Zrozumiałem	80
Uszy zatkałem	80
Im — tym	80
Nawyk apostołstwa	80
Ave Caesar	80
Remanent	81
Rozmowa	81
Koncentrat	81
Oklaski	81
Teoria i praktyka	82
Pamięć	82
Na motyla debila	82
Awans	82
Marszruta	82
Od niczego	82
Gościnna brama	83
Ciężar niewoli	83
Fawory losu	83
Mym skromnym zdaniem	§3
Ciało i duch	83
Wesoła i smutna	84
Zhańbiona	84
Na dwoje babka wróży	J84
Co tam	84
Pozostałość	84

Łaskawsze 85
Apel 85
Zabawa w chowanego 85
Giętka nieugiętość 85
Cud 85
Perfidia 85
Co innego orły 86
Porozumienie 86
Zdaniem kałuż 86
116
Konjunkturschweine 86
Ciężar świata 86
Aby nie podpaść nikomu 86
Takt 87
Awans 87
*** (Na psy schodzę...) 87
Kameleonowi 87
Poezja 87
Bilans 87
UCINKI
Dedykacja 90
Spod pantofla żony 90
Skarga zmiętego 90
Ona do niego, porzuconego 91
Pani, której znudził się nadskakujący adorator; 91
U skąpego 91
Jeremiady 91
Na podtatusiałych zalotników 91
Są tacy 91
Sumienie 92
Wyznanie psa zdyscyplinowanego 92
Zemsta za rekuzę 92
Oberek lekkich pań 92
Dobroczyńca — złoczyńca 92
Marzenia 92
Kopalnia 93
No bo po co? 93
Poezja 93
Nie udławić się 93
Pryzmat ciała 93
Fałszywa świętość 93
Starszym panom 94
Prośba lirycznej gąski o miłość 94
Prośba cynicznej gąski o miłość 94
Starszy pan zerkający na młode dziewczyny 94
Adresat: Pan Bóg 94
Stwarzani i zjadani 95
Lepszy 95
Solista 95
117

MYŚLI ROBACZYWE

Różnica 98

Alternatywa 98 Znak 98

Zakaz 98

Takt 98

*** (U wielu charaktery 5 I[^]S rńebleZ:) 98 *** (Klepią biedą...) 99j

Mądry i głupi 99

POSŁOWIE — Anna Sztaudynger-Kaliszewiczowa 101

-

?

A

Obwoluta, okładka, ilustracje Janusz Bruchnalski Eedaktor techniczny Małgorzata

Kwiecień-Szczudłowa

Printed in Poland

Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975

Wydanie I

Nakład 50 000 + 283 egz.

Ark. wyd. 4,6

Ark. druk. 7,5

Papier druk. sat. irap., ki. V, 70 g, 82X10* cm

Oddano do składania 19 VI1975

Podpisano do druku 17 XI1975

Druk ukończono w grudniu 1975

Zam. nr 1275/75

Z-20-121

Cena zł 20.—

Drukarnia Wydawnicza

Kraków, ul. Wadowicka 8